

# Milcz Serce, Atom

Z nocnych krzyków ułożę piosenkę  
Trochę zapasów i parę przekleństw  
.. za to dostanę odłamkiem  
Mam złamanie serca otwarte

Cukrową watą napcham ci kieszenie  
Esy-floresy na kurtce wymaluje sprayem

Łykam pociski ziemia-powietrze  
W lodówce chłodzę granaty ręczne  
Kolczasty drut biegnie przez kuchnie  
Nasz atomowy poligon kłótni

Cukrową watą napcham ci kieszenie  
Esy-floresy na kurtce wymaluje sprayem

Wyglądam świata stojąc na palcach  
Jak złodziej jabłek za murem ogrodu  
Uświadomiłem sobie właśnie że  
Znam pogodę na całe nasze życie  
Słyszę gwoździe w twoim zachrypniętym głosie  
Lont wykrzyknij wrzeszczą ci na głowie

W pomiętym prześcieradle pewnego dnia  
Zostawię ostatni raz swój odcisnięty ślad  
/2x